

Dzień 2

RANO:

OKRES PIERWSZY – 12 DNI – WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA

Kocham Cię Boże Ojczy, kocham miłością Niepokalanego Serca Maryi, Twojej umiłowanej Córki!

Zbaw mnie Jezu, zbaw przez wzgląd na współcierpienie Niepokalanego Serca Maryi, Twojej umiłowanej Matki!

Przyjdź Duchu Święty, przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Maryi, Twojej umiłowanej Oblubienicy!

Z Ewangelii świętego Mateusza 1, 20
"... nie bój się wziąć do siebie Maryi..."

Z książki "O naśladowaniu Chrystusa", Księga III, Rozdz. 40:

"Niech inni szukają chwały pochodzącej od ludzi, ja pragnę tylko tej, która jest od Boga. Bo każda chwała ludzka, każda godność doczesna, każda wielkość w opinii świata, gdy się je porówna z wieczną chwałą, są marnością i głupstwem.
O prawdo i miłości moja, Boże, Trójco błogosławiona! Tobie jedynie cześć, godność, moc i chwała na wieki wieków bez granic".

Z nauk Sługi Bożego ks. Aleksandra Woźnego:

"Całkowite oddanie się Maryi PRZYNOŚI BOGU NAJWIĘKSZĄ CHWAŁĘ.
Bez Maryi często zapominamy, by wszystko kierować ku chwale Bożej. To Maryja nasze myśli, nasze słowa, czyny, cierpienia i cały nasz czas przemieni na chwałę Bożą, bo oczyści je ze świadomej i podświadomej chęci szukania siebie i służenia sobie. Gdy nasze osobiste cele poddamy Jej intencjom, najprostsze nasze czynności uczestniczyć będą w bezmiernej chwale jaką Ona oddaje Bogu. "

Zwróć się do Maryi:

Maryjo, dziś pragnę Cię zaprosić do mojego życia, do mojego domu, do mojej rodziny, pracy i odpoczynku, radości i smutków, aby całkowicie powierzyć się Panu Jezusowi przez Twoje Niepokalane Serce.

Oddaję Ci moich bliskich... (wymień), moje problemy... (wymień), moje prace... (wymień) i cały czas, którym dysponuję, abyś Ty wszystkim kierowała, by te rekolekcje przyniosły zamierzony przez Boga owoc.

Maryjo, już od tych pierwszych dni naucz mnie żyć z Tobą, jak z osobą najbliższą sercu, największą powierniczką, wspomóżycielką i orędowniczką.

Oddaję Ci moje serce, abyś mogła kształtować je tak, jak tego pragniesz.

Wiem, że Ty przynosisz Jezusa. Przyniosłaś go świętej Elżbiecie. Przyniosłaś Go prostym pastuszkom i uczciwym mędrcom, biednym i bogatym. Przyjdź z Nim także i do mnie, tak bardzo Go potrzebuję.

Jezu zapraszam Cię! Przyjdź do mnie! Pomóż mi przeżyć ten czas przygotowania do zawierzenia się Tobie przez Niepokalane Serce Maryi!

Bądź moim Nauczycielem i Mistrzem. Chcę kochać Maryję Twoją miłością, a Ciebie miłością Twojej Matki.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu...

Aniele Stróżu mój pomóż mi dzisiaj trwać przy Jezusie i Maryi.

Dzień 2

WIECZÓR:

Ewangelia wg Łk 2, 1-11

W Kanie Galilejskiej była Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?»

Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie». Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary.

Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą!» I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!» Oni zaś zanieśli.

A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: «Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory».

Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

Rozważanie:

Maryjo, w Kanie Galilejskiej zaczęło się coś ważnego. Jezus uczynił tam pierwszy cud na Twoją wyraźną prośbę.

Maryjo, zapraszam Cię do mojego życia. Zapraszam Cię razem z Jezusem!

Ty sama widzisz i wiesz czego w moim życiu najbardziej potrzeba. Prosisz w moim imieniu swojego Syna Jezusa o to, co jest mi najbardziej potrzebne. Zdaję się na Ciebie!

Jeśli potrzebny jest mi znak, wyproś go dla mnie. Naucz mnie bliskiej relacji z Jezusem: rozmowy, przebywania z Nim, służenia Jemu.

Jeszcze raz zapraszam Cię...(kontynuuj swoimi słowami)

Rachunek sumienia

Módl się powoli tymi słowami:

Mój Dobry i Miłosierny Ojciec przychodzę dziś do Ciebie. Wiem, że mnie teraz widzisz i słyszysz.

"Wiem, że na mnie czekałeś – oto jestem".

Duchu Święty oświeć moją pamięć i moje serce.

Aniele Stróżu mój - pomóż mi w tym rachunku sumienia. Amen

Dziękuję ci Panie za dar tego dnia.

Przypomnij sobie swoje poranne postanowienie...

Ojciec Dobry: Przepraszam Cię dziś za te wszystkie momenty, kiedy upadałem, zawodziłem, zgrzeszyłem.....

Czasami tracę nadzieję, że moje życie i życie moich bliskich może się zmienić.

Wiem, że Ty leczysz nieuleczalne choroby, przebaczasz najcięższe grzechy, prostujesz najbardziej pogmatwane sytuacje i losy ludzkie.

"Wierzę!" – ale zaradz memu niedowiarstwu!

Oczyść moje serce z tego, co Ci się nie podoba.....

Proszę Cię o to Jezu, przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Maryi, Twojej umiłowanej Matki.

Teraz w chwili ciszy posłuchaj co Duch Święty mówi w Twoim sercu.

Podziękuj za to, co usłyszałeś.

Jeżeli była cisza – powtarzaj spokojnie – Jezu ufam Tobie!

Spokojnej nocy...

"Ufaj synu! Ufaj córko!"

Jestem z Tobą!

Kocham cię!